

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieazkowskiego.

IMIĘNA RZYMSKIE.  
Jutro Elżbiety.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10  
miesięczne złp. 4.

IMIĘNA ŚLAWIŃSKIE.  
Jutro Sławomir.



# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Baromet do 0° R red w miarze Parvzkiej	stopnie ciepla podług Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stag Atmosfery.	Zjawiska napowle- trzne i różne uwagi
6	27° 2.4" 729	7 3.3	2. 21	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
3 2	0. 898	7 12. 0	2 68	Pł. Zachodni słaby	"	
10	2. 148	7 7. 2	3. 43	Pn. Zachodni średni	Pochmurno	Dészcz

### Cześć Urzędowa.

Nro 8,400.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI  
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 10 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi publiczna *in minus* licytacja na dostawę furazhu dla koni żandarmeryi krajowej, tudzież słomy na पोściel dla milicyi pieszej i konnej na rok etatowy 1837<sup>1</sup> potrzebnych, jako to: owsa korcy 969 garncy 17, korzee po złp. 6 gr. 20, siana centnarów 1241, centnar po złp. 2 gr. 6, słomy kłoci centnarów 1309 funtów 90, centnar po złp. 1 gr. 15; wszystko na wagę miarę krajową. Chęć licytowania mający zaopatrzeni w *vadum*  $\frac{1}{10}$  części każdego artykułu wyrównyujące, zechce się w dniu i czasie w powyż oznaczonych znajdować, o warunkach dostawy każdego czasu w godzi-

nach kancelaryjnych w biurze Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 2 listopada 1837 r.

Senator prezydujący,  
MIEROSZEWSKI.

Referendarz L. Wolff.

Nro 3213.

### PROKURATOR

PRZY TRYBUNALE I. INSTANCYI

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na zasadzie przepisu art. 171 kodexu handlowego proszę p. Stanisława Zamojskiego do sądu Appellacyjnego w celu przywrócenia go do czci i możności prowadzenia handlu wniesioną do publicznej wiadomości podaje, z wezwaniem, iżby wierzyciele upadłej massy pretensye do niej mieć mogący, w terminie art. 172 tegoż kodexu przepisany do bióra prokuratora zgłosili się, i żądania swe dowodami usprawiedliwili.

Kraków dnia 29 września 1837 r.

Bogusz.  
Więckowski.

Kopia prośby.

DO WYSOKIEGO SĄDU APPELLACYJNEGO  
*Wolnego Miasta Krakowa.*

Nieszczęśliwy zbieg okoliczności na początku roku 1825 w aktach pertraktacji masy wykazanych, pociągnął za sobą tę następność, iż podpisany wyrokiem Trybunału I. Instancyi od dnia 30 stycznia 1825 r. za upadłego w handlu ogłoszonym został. Uznali to sami wierzyciele, iż upadłość jedynie tym nieszczęśliwym wypadkom przypisaną być może, gdy po dopełnionych wszelkich krokach postępowania sądowego, jeszcze d. 5 października 1830 r. w skutku zawartego z niemi układu, podpisanego z wszelkich pretensyj zakwitowali, o czym akta pertraktacji masy przekonywują. Tym sposobem usprawiedliwiając dopełnienie przepisów w art. 169 tyt. V. ks. III. kod. handlowego wskazanych, uprasza podpisany Wysokiego Sądu o przywrócenie go do możności prowadzenia handlu.

(podpisano) *Stanisław Zamojski.*

Kraków dnia 13 września 1837 r.

Za zgodność z oryginałem świadczę

(podpisano) *J. Słowiński.*

Zgodność odpisu tego z odpisem w archiwum urzędu publicznego przy Trybunale I. Instancyi znajdującym się, poświadczam.

(3r.) *J. Więckowski.*

### OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: lichterze cynowe i mosiężne, kanapa stołki, komoda, szafa i inne sprzęty domowe w dniu 7 listopada r. b. to jest we wtorek o godzinie 9 z rana w Sukiennicach w drodze egzekucyi sądowej, przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostaną. Chęć licytowania mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków d. 3 listopada 1837 r.

*Karol Kościwicz* Kom. Sąd.

### Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI z POCZTY W CZORAJSZÉJ.

— *Paryż 25 Października.* —

Rząd ogłasza dziś następujące depezesz telegraficzne:

1) *Bajonna 22 października o god. 3 po południu. (Madryt 18 paź.)* Dnia 12 Espartero uderzył na karlistów pod Huerta i pobił ich. Jazda szczególniej ucierpiała. — Dnia 15 znajdował się Don Carlos w Quintanar de la Sierra, a Espartero miał swoją główną kwaterę w Outaria del Pinar. Donosi on że nieprzyjaciela wczorajszą klęską (?) rozprężonego, ścigać nieprzestaje. «

2) *Perpignan 21 października wieczór.* Dnia 15 baron Meer gwardję narodową Barceliony rozwiązał, celem uorganizowania jejna nowo. « *(Reszta bez żadnego interesu.)*

Niedobitki legii cudzoziemskiej z 6500 ludzi do 600 zniszczonej, wysli dnia 13 z Pampeluny i dnia 16 przyciągnęli do Jaca; powracają oni do Francyi. Kilku tylko officerów i żołnierzy pozostało w Pampelunie.

Papiery hiszpańskie podniosły się dziś o odrobinę, z 20 $\frac{1}{2}$  na 21, w skutku zapewne powyższej depezesz z Bajonny, donoszącej o zwycięstwie Espartera pod Huerta, o którym jednak w Saragossie dnia 17 nic niewiedziano.

— *Dnia 26 Października.* —

Dzisiejszy *Monitor* ogłosił znowu następującą depezesz:

*Bajonna 24 o g. 8 z rana.* Espartero donosi, że pobiwszy d. 14 karlistów pod Huerta del Rey, ścigał ich dnia 15 aż do Quintanar i że był w chęci ścigać ich dalej w dniu następnym. Jeneralny kapitan Arragonii odebrał wiadomość w Lagrono, że 10 batalionów karlistowskich idące z Kastylii gotowały się dnia 18 pod Haro przeprowić za rzekę Ebro. — Tenże odebrał wiadomość z Soria, że karliści przez Espartera ścigani przybyli d. 17 do Moutenegro. Jeneral Ulibarri odebrał napowrót dnia 16 Peralte, część



osady miała poyść do niewoli, a reszta złożywszy broń, wróciła do Estelli. Jenerał ten pomaszzerował do Lodozy.» — Wiadomości atoli, z Saragossy z dnia 20 nic jeszcze niewspominają o powyższem zwycięstwie Espartery; donoszą tylko stamtąd, co następuje: « O poruszeniach jenerała Oraa, nic tu jeszcze niewiemy. Sądzą tu, że Don Carlos obróci się do Arragonii. Korpusy partyzanckie karlistów które naszą prowincyą pustoszą, pomnażają się z każdym dniem. Wczoray zatrzymali pocztę z Madrytu, wyprzęgli i zabrali z niej muły, postawiwszy wóz na drndze.» —

Papiery hiszpańskie spadły dziś napowrót do 20<sup>g</sup>.

#### WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— Z Londynu 17 Października —

O wyprawie pułkownika Chesney do Eufratu z polecenia xięcia Wellingtona w roku 1834 przedsiębranęj, umieszcza gazeta *Times* obszernie wyjątki z złożonego raportu. Pokazuje się z niego, że tylko pięć dróg jest z Anglii do Indyj z których najkrótsza po Eufracie, to jest 46 dni z Anglii do Bombay, a napowrót dni 52. Przez Alexandryę i Suez trwa droga 53 i 55 dni, ale z powodu panowania wiatrów przeciwnych, niewiele ma pierwszeństwa przed tamtą. Trzecia prowadząca przez Malte, Stambuł, Trebizondę i Buszyr do Perskiej zatoki, potrzebuje 58 i 59 dni; każda wojna w Persyi, może ją przerwać. Czwarta idzie przez Niemcy, Wiedeń do Trebizondy; podróż trwa dni 53 do 55. Piąta nareszeie, zasada się na projekcie kapitana Estcourt, ażeby przez Mohammara, (miasto na perskim brzegu Eufratu między Basorą a cieśniną) dostać się do indyjskiego morza. Na dromaderach odbywa się podróż w 10 dniach z Damaszku do Mohamera, a w 16 z Beirut do Damaszku. — Z tegoż raportu widzieć się także daje, że wyprawa pułkownika Chesney na Eufracie, nie uległa nieszczęściu, i owszem

radzi on tę drogę, utrzymując, że jest najlepszą ze wszystkich wymienionych.

Zakon jezuitów, który ustalił się w okolicach Libanu, miał dawniej już zamiar wysłać z Syrii i zarządzić missyę między Chaldejczykami. Teraz dowiadujemy się, że nie missyę, ale zupełne kolegium postanowiono w Mezopotamii zaprowadzić. Wystawienie tego kolegium, wyświeca plan jezuitów, ażeby od Eufratu i Tygru, przywieść do skutku związek z osadami zakonu w Indjach wschodnich, posiadać oraz tym sposobem nieprzerwany szereg missyj i kolegiów w całej południowej stronie Azyi. W Indjach, gdzie pełen tolerancyi rząd angielski, zostawia zakonowi zupełnie wolną dziedzinę, jest Kalkuta środkowym punktem ich missyj, zkąd już w roku zeszłym dostali się jezuitci, aż do krajów Ava i Pegu.

*Globe* pisze: »Otrzymaliśmy tu ważną wiadomość z Waszyngtonu, że p. Calhoun, jeden z główniejszych członków opozycyi, opuścił stronnictwo swoje, oświadczając się za środkami przez terazniejszego prezydenta VanBuren projektowanemi. Przeciwnicy terazniejszego zarządu w Stanach Zjednoczonych, oburzeni postąpieniem pana Calhoun, powstają przeciwku niemu w gazetach z całą zapalczywością, bo przewidują, iż jego przychylenie się zapewni stronnictwu rządowemu przewagę. Za całą odpowiedź na ich hałasy gazeta *New-York Evening — Post* tak pisze »Wieśniak złapawszy raz królika, nie mógł się odchwalić przedziwnych przymiotów jego mięsa. Jesteś dobry (rzecze), gdy pieczony, dobry smażony, dobry wyduszony, dobry gotowany, dobry wędzony, dobry na wszystkie sposoby! W tej chwili wyrwał się królik i zniknął w krzakach. Jdź do stu!... zawołał wieśniak, bo cobądź nie jesteś w najlepszym nawet razie, nie więcój tylko zwierzem mającém suche, lękowate mięso. — Pan Calhoun należał niedawno jeszcze do owych mężów, nad wielkością których zdumiewali się wigo-

wie (tak nazywają w unii stronnictwo opozycyjne); był on dobry w mowie, dobry do sprawozdania, dobry w obronie, dobry do zaczepki, dobry do wszystkiego. Ale niestety, dzielając zdanie rządu w pewnym przedmiocie, zaledwie wymknął się z rąk wigów, jużci jest bezużytecznym zwierzęciem, mającym liche i niesmaczne mięso.

— *Lizbona 10 Października.* —

Dzisiejsza gazeta rządowa ogłosiła dekret kortezów z d. 6 b. m. przez królową podpisany, mocą którego zostaje zniesione zawieszenie *Habeas corpus*, z wyłączeniem prowincyi Algarvii z przyległemi jej obwodami Faro, Beja i Evora.

Mówiono tu o pokazaniu się w różnych stronach królestwa, znacznej siły miguelistów pod dowództwem niejakiego Don Alvaro, który przez czas niejaki przy Don Carlosie zastawał i w 6000 ludzi granice przekroczył; tymczasem pokazało się, że zdarzają się, wprawdzie tu i owdzie, a mianowicie w prowincyach Minho, Tras-os-Montes i Beira, rozmaite nibyto miguelistowskich hufców napaady, które były dosyć silne aby uwagi rządowych jenerałów zwrócić nie miały; lecz są to tylko portugalscy gierylasy, którzy korzystając z panujących w kraju zamieszek, dopuszczają się zbrojnych wycieczek pod rozmaitemi nazwami, -ale nie w celu politycznym lecz dla prostego rabunku, a gdy niebezpieczeństwo im grozi rozpierzchają się i chrońnią. Po klęsce zadanej jenerałowi Zariateguy, połączyła się z niemi pewna liczba Hiszpanów z rozbitego korpusu. Żeby tym poruszeniem już raz ostateczny koniec położyć, wyruszyli w tamte strony jenerałowie das Antas i Sa-da-Baodeira z oddziałami swemi. W prowincyach południowych, to jest w Alentejo i Algarbii, znajdują się jednak nie złe uzbrojone i urządzone hufce miguelistów pod dowództwem znanych Romeszydo, Bajao i kilku innych. Oddział pierwszego, liczy 200

piechotnych i 120 jezdnych ludzi. Polecono gwardyi narodowej z Evora, aby przeciwko nim wyruszyła.

— *Z Zurychu 15 Października.* —

Artykuł nowej ustawy, dla którego duchowieństwo katolickie niechce zaprzysiądz takowej, zasługuje na uwagę z powodu osobliwości swojej. Kodex karny stanowi, że duchowni katolicy, tak samo jak bliscy krewni, wolni są od obowiązku stawiania na świadków, ale jest przytém dodatek, iż są obowiązani przyzwać pomocy władzy świeckiej, gdyby nie było innego sposobu zapobiedz zbrodni jeszcze niespełnionej.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 3 do 4 Listopada.*

Zwierkowski Tomasz, Witkowska Anna, Witgenstein jenerał ces. ros., Radziwiłł książę, Kotowski Mar., Jędrzejowski Wincenty, z Polski; — Zimmerling Wilhelm, Baldauf, Welli Johan, z Galicji; — Hube Xawery, Barnett konsul ang., z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Kempner Marek, do Polski; — Kaluski Józefat, do Galicji.

## Doniesienia.

Podpisany zaopatrzwszy się w kilka świeżych wierzchowych koni, ma zaszczyt zawiadomić amatorów jeżdżenia konno, iż pobierające lekcye w porze zimowej (gdzie jest zwyczajem w wszystkich miastach stołecznych) mniej kosztować będą, jak w porze wiosennej, a przytym korzystające z jeżdżenia konno mają woltyżowanie w galopie i gymnastykę bezpłatnie w osobnych godzinach.

*Boznański,*

Nauczyciel jeżdżenia konno  
przy Instytucie Technicznym.